

Nowatorzy rolnictwa mają głos!

Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że w naszej ankiecie-konkursie, której szczegółowy regulamin ogłosiłismy ostatnio w nr 234 z dnia 2. X. 1962 r. — mogą brać udział wszyscy rolnicy-praktycy. Artykuły ankietowe powinny być jednak pisane na temat jednego z czterech wybranych zagadnień — ziemniaki, pszenica, łąki, postęp techniczny — a nie na wszystkie cztery łącznie w lapidarnym skrócie.

Pisząc na wybrany temat produkcyjny należy uwzględnić: całą agrotechnikę uprawy roli, wysokość osiągnięć w kwintalach, klasę ziemi, ilość i jakość nawożenia obornikiem i nawozami sztucznymi, metody pielęgnacyjne, czas zbioru, odmiany wysianego ziarna itp. Chodzi bowiem o pokazanie innym rolnikom jak i co trzeba robić, aby osiągnąć wysoką wydajność ziemi. Tak, jak to pisał Zdzisław Ciesielski o wydajności swojej łąki („Głos” nr 237 z dnia 5. X. 62 r.) i jak opisyje dziś na 6 stronie Jan Schneider wydajność ziemniaków.

Odnosnie postępu technicznego trzeba opisać co się już zrobiło i jakimi środkami w zakresie zmechanizowania prac polowych, podwórzowych, hodowlanych, kuchennych i co — zdamniem piszącego — można jeszcze więcej zrobić w gospodarstwie, aby ułatwić pracę domownikom.

Przy okazji informujemy, że obok głównych nagród, ufundowanych przez redakcję: PRALKA, ODKURZACZ, ROWER, ZEGAREK, SZYBKOWAR —

5 dalszych nagród zgłosiły instytucje:

Wydział Rolnictwa Prezydium WRN — TEKA SKÓRZANA, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych — BIBLIOTEKA WARTOŚCI 700 ZŁ,

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — AKTÓWKA I WIECZNE PIÓRO,

Zarząd Wojewódzki Sitr — ZEGAR ŚCIENNY „JUBILER”, Zarząd Wojewódzki ZMW — RADIOAPARAT „KOS”.

Pozostali autorzy drukowanych prac ankietowych oirzymają bony książkowe wartości 100—150 zł.

Zachęcamy więc do pisania artykułów i nadsyłania ich do redakcji. Zależy nam nie tyle na pięknym stylu, ile na faktach!

13 rocznica Niemieckiej Republiki Demokratycznej



Na zdjęciu: składanie wieńców na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich Treptow w Berlinie. Pośrodku w pierwszym rzędzie Walter Ulbricht, M. G. Pierwuchin i G. I. Aiko.

CAF — telefoto

Uczeni NRD zbudowali bombę kobaltową

Kolejnym sukcesem myśli naukowo-technicznej NRD jest oddanie w tych dniach do użytku pierwszej, zbudowanej własnymi środkami bomby kobaltowej, służącej do zwalczania złośliwych nowotworów. Zbudowano ją w dreźnieńskim centrum naukowo-technicznym, radiologii i elektroniki medycznej, i już w przyszłym roku rozpocząć się ma seryjną produkcję tego aparatu.

Z pomocą tego aparatu podaje się nowotwór naświetlaniu izotopami radioaktywnymi o dużej sile promieniowania — bo aż 2 tys. Curie. Cały aparat łącznie z ważącą 1,5 tony osłoną ochronną, zabezpieczającą otoczenie przed szkodliwym promieniowaniem ubocznym, posiada ciężar 6 ton. W przeciwieństwie do bomb kobaltowych starego typu, gdzie ładunek promieni przekazywany jest z jednego, nieruchomego punktu, tutaj osłona ochronna krąży wokół chorego miejsca, co poważnie zmniejsza szkodliwość oddziaływania promieni na zdrowe tkanki. (PAP)

„Straszny dwór” w Zagrzebiu

Telefonem z Jugosławii

W ub. niedzielę kier. adm. Opery Poznańskiej Władysław Kaszubski i „Radioexpress” przeprowadził rozmowę telefoniczną z dyrektorem Zdzisławem Górzyńskim i Marianem Paluchowskim, który jako przewodniczący Komisji Kultury RN m. Poznania — towarzyszy zespołowi Opery w tournée artystycznym po Jugosławii. Rozmowa odbyła się bezpośrednio po inauguracyjnym przedstawieniu — „Straszny dwór” w Zagrzebiu.

Dyr. Górzyński: — Podobnie jak w Belgradzie, publiczność w Zagrzebiu zgłodziła naszemu zespołowi niebywałą owację. „Straszny dwór”, w przeciwieństwie do „Halki” prawie nieznaną w Jugosławii, przemówił do serc naszych miłych pobratymców. Libretto wydało się im wprawdzie nieco naiwne, ale nie mogli nie ulec urokowi moniuszkowskiej muzyki, która ich po prostu oczarowała. Zwłaszcza aria Miecznika i aria z kulantami, nagradzane były burzą oklasków przy otwartej kurtynie. Podobnie jak w Belgradzie i w Zagrzebiu także nasz balet zmuszony był przez widzów do kapitulacji, którzy oklaskami zmusili naszych tancerzy do bisowania mazura.

Sukces jest udziałem całego zespołu artystycznego, przy ofiarnym wysiłku zespołu technicznego, który pracuje bez wytchnienia. Próby są bardzo forsowane i męczące.

Muszę podkreślić, że recenzowani jesteśmy w sposób obiektywny — z dużą znajomością sztuki, a że pochlebnie — bardzo sobie to ceniemy. Podkreślamy i to, że uznanie recenzentów i sfer muzycznych w Jugosławii zdo-

była opera Paderewskiego „Manru” i nasza poznańska realizacja bardzo tu cennionego „Fausta” — Gounoda.

Dyr. Paluchowski: — Do tego, co powiedział dyr. Górzyński, mogę dodać to tylko, że jugosłowiańska żywiołowość reagowania na artem sztuki operowej przekracza wszelkie moje wyobrażenia.

Dyr. Paluchowski powiadomił nas, że przywiezie do Poznania interesujący reportaż filmowy z pobytu zespołu w Jugosławii. Telewizja warszawska zamówiła w telewizji jugosłowiańskiej 10 minutowy reportaż z występów w Zagrzebiu. (na)

Czołowy rasista odjechał do domu

Zakulisowy „bohater” niedawnych zajęć rasistowskich na uniwersytecie stanowym w Missisipi, b. generał Edwin Walker, powrócił w niedzielę do miasta Dallas w Teksasie.

Walker był aresztowany i przewieziony na „badania” do szpitala psychiatrycznego przy więzieniu federalnym w Springfield, jednak ze zwolniono go stamtąd za kaucją. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
wtorek, 9 października 1962

Cena 50 gr
Nr 240 (5808)

Bogaty program obchodów

W 45 rocznicę Wielkiego Października

Przedstawiciele PAP i AR uzyskali w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR informacje na temat obchodów zbliżającej się 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz stanu przygotowań do tej wielkiej kampanii politycznej, do której włączają się wszystkie organizacje polityczne i społeczne.

Na terenie całego kraju prze prowadzona zostanie w okresie obchodów rocznicy Wielkiego Października kampania odczytowa. Lektorzy KW, KP, organizacji młodzieżowych,

TPPR i innych organizacji społecznych, wygłaszać będą odczyty, m.in. na następujące tematy: „Od Rewolucji Październikowej do światowego systemu socjalistycznego”, „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej i w walce o utrwalenie władzy radzieckiej”, „Polityka zagraniczna ZSRR”, „Nowe momenty rozwoju współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych w ramach RWPG”.

W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, dla potrzeb aktywu partyjnego ukaże się specjalny numer „Zagadnień i materiałów” oraz tygodnika „Przyjaźń”. Zostanie również wydany plakat, poświęcony Rewolucji Październikowej.

Szczególnie aktywnie obchodzić będzie 45 rocznicę Rewolucji Październikowej — młodzież. Przewidziany jest cykl odczytów na tematy, najbardziej ją interesujące, a więc na temat najnowszych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej oraz o życiu młodzieży Kraju Rad.

Stało się tradycją, iż w okresie obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej, odbywa się szereg spotkań społeczeństwa z zasłużonymi działaczami ruchu rewolucyjnego. Podobne spotkania odbędą się również w tym roku. TPPR i organizacje młodzieżowe zamierzają zorganizować takie spotkania również z weteranami walk I i II Armii Wojska Polskiego.

W Muzeum Lenina w Warszawie nastąpi otwarcie wystaw objazdowych pt. „Lenin na polskiej ziemi” oraz „Sątyra orężem rewolucji” a Muzeum Lenina w Krakowie przygotowuje wystawę pt. „Wielki Październik”.

Zmarł Wojciech Linke



6 bm. rano zmarł w Warszawie wybitny artysta plastyk Bronisław Wojciech Linke, autor znanych oryginalnych kompozycji, ukazujących m. in. tragiczne konsekwencje jakie niesie ludzkości wojna. Zmarły był laureatem tegorocznej Nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia, przyznanej mu za całokształt twórczości artystycznej.

Fot — CAF

Delegacja polska zwiedza Chiny...

Przebywająca w Pekinie w związku z uroczystościami z okazji 13 rocznicy powstania ChRL delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej z udziałem członka Rady Państwa Kazimierza Banacha i członka Komitetu Centralnego PZPR Jana Klechy udała się w podróż po kraju. Goście polscy zwiedzą Buchan, Nankin, Szanghaj i Kanton, skąd powrócą do Pekinu. (PAP)

...a jugosłowiańska — Polskę

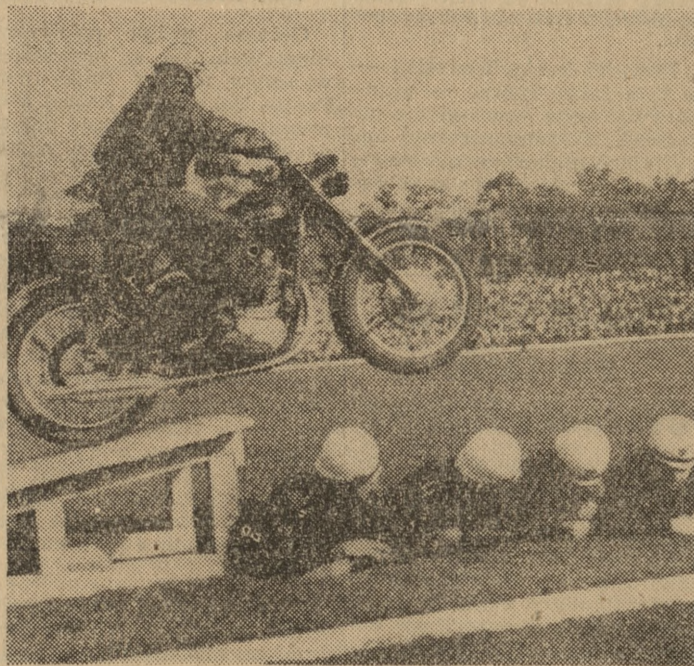
W poniedziałek, 8 bm. delegacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii z Władimirem Bakaricem na czele wraz z towarzyszącymi jej osobami przebywała na Wybrzeżu Gdańskim.

Na dworcu w Gdańsku gości powitała grupa działaczy politycznych i społecznych z I sekretarzem KW PZPR — Janem Ptasimskim, przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarikiem i przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu FJN — Florianem Wichniaczem.

Członkowie delegacji zwiedzi Stocznnię Gdańską i Stare Miasto, a następnie udali się statkiem na Westerplatte. Tu, przed Pomnikiem Obrońców Westerplatte delegacja złożyła wieńiec.

Goście zatrzymali się też w katedrze w Oliwie, gdzie wysłuchali koncertu na słynnych organach. (PAP)

Doskonałe przygotowanie do służby



Osiemnasta rocznica Milicji Obywatelskiej była doskonałą okazją do podsumowania dorobku oraz pokazania publiczności poziomu wyszkolenia stróżów naszego bezpieczeństwa. Szczególne wrażenia na kilkunastotysięcznej widowni stadionu gołęcińskiego zrobili mrozące krew w żyłach pokazy motocyklistów. Efektowne skoki nad żywą przeszkodą (na zdjęciu), zmiana koła przy ciekawym podjazdzie, piramida składająca się z 10 osób na motocyklu z przyczepką, to tylko fragment pokazu świadczącego o doskonałym przygotowaniu milicjantów do trudnej i odpowiedzialnej pracy. (d)

Fot. — K. Przychodzki

Depesza do Breżniewa

Prezydent Tito oświadczył, że wizyta Leonida Breżniewa w Jugosławii stanowi „poważny wkład do sprawy rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami, a jednocześnie do sprawy współpracy między narodowej, socjalizmu i po koju międzynarodowej”.

Oświadczenie to zawarte jest w depeszy Józefa Broz-Tito, przesłanej w odpowiedzi na depeszę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej, którą L. Breżniew wystosował, przelatując nad granicą jugosłowiańską. (PAP)

Poznańska delegacja w drodze do Charkowa

Wczoraj w godzinach rannych udała się do Charkowa delegacja Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.

Delegacji przewodniczył sekretarz KW partii, tow. Ludwik Drożdż. W jej skład wchodzi tow. tow. Henryk Stach — zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego KW, Bogdan Sajna — sekretarz Komitetu Zakładowego HCP, Edmund Marecki — sekretarz KZ w „Wiepofamie”, inż. Jerzy Kaczmierzewicz — sekretarz organizacji partyjnej w Zjednoczeniu Taboru Kolejowego, oraz red. Ryszard Jędraszczyk — kierownik Działu Ekonomicznego „Gazety Poznańskiej”.

Członkowie delegacji odwiedzą w Charkowie większe zakłady przemysłowe. Celem wizyty jest wymiana doświadczeń w pracy partyjnej w przemyśle.

Współpraca „Interwizji z Eurowizją“

Problemy techniczne TV
— rozpatrywane w RWPG

W tych dniach powrócili z Berlina przedstawiciele polskiej telewizji, radiofonii i resortu łączności z prezesem Komitetu do spraw radia i Telewizji — Włodzimierzem Sokorskim i wiceministrem łączności — Konradem Kozłowskim. Delegacja wzięła udział w sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Radiowo-Telewizyjnej (OIRT), zrzeszającej kraje socjalistyczne i niektóre państwa neutralne, na przykład Finlandię.

O wynikach berlińskiego spotkania mówi prezes Sokorski przedstawicielowi PAP — red. Elżbieta Zirkwitz.

— Spośród wielu zagadnień, poruszanych na sesji, do najciekawszych należy propozycja ustalenia stałej wymiany programów telewizyjnych między Eurowizją i Interwizją. Sprawa ta ma być — na wiosnę przyszłego roku — tematem spotkania w Helsinkach między Radą Administracyjną OIRT AUOR — jej zachodnio-europejskim odpowiednikiem. Niewątpliwie wprowadzenie stałej wymiany programów między Eurowizją i Interwizją przyniesie obustronne korzyści. Dzięki temu miliony widzów krajów obu języczek telewizji oglądać będą różnego rodzaju międzynarodowe wydarzenia i imprezy z zachodu zarówno o charakterze politycznym, kulturalnym, jak i sportowym.

Z Eurowizji odbierać będziemy nie tylko audycje krajów zachodnio-europejskich, ale także programy z innych kontynentów, z którymi utrzymuje ona łączność transmisyjną dzięki telstarowi.

Oczywiście, audycje satelitarne, odbierane przez interwizję, będą miały charakter dość fragmentaryczny. Dla zapewnienia bowiem stałej łączności satelitarnej należałoby umieścić na orbicie okołoziemskiej 53 takie telewizyjne sputniki.

Również kraje Interwizji — w tym także Polska — przekazywać będą swe audycje na Zachód. W systematycznej tego typu współpracy niezmierznie ważny staje się problem znacznego podniesienia poziomu i technicznej sprawności urządzeń tak teleodbiornych,

Pełnomocnictwa
dla rządu
Souvanna Phoumy

Z Vientiane donoszą, że laotańskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w poniedziałek jednogłośnie ustawę o udzieleniu pełnomocnictwa na okres roku rządowi premiera Souvanna Phoumy. Premier Souvanna Phouma zwrócił się do Zgromadzenia o te pełnomocnictwa dla zrealizowania swego programu polityki zagranicznej i zapewnienia w kraju „zgody narodowej“.

Spośród ogólnej liczby 59 deputowanych obecnych było na posiedzeniu 43 i wszyscy głosowali za udzieleniem rządowi pełnomocnictw. (PAP)

Kryzys parlamentarny
i autorytet de Gaulle'a

Premier, który otrzymał wotum nieufności, udaje się natychmiast do prezydenta republiki, aby złożyć mu rezygnację i prezydent czeka na niego, niezależnie od pory dnia czy nawet nocy. Prezydent de Gaulle nie czekał na premiera Pompidou, którego ekipa, w wyniku piątkowego głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, musiała odejść. Nie zobaczywszy się z Pompidou, odjechał zgodnie z poprzednim planem, na manewry wojskowe do wschodniej Francji.

Prezydent chciał zapewne w ten sposób zaznaczyć, że wyniki debaty parlamentarnej nie wpłynęły w niczym na dalszy bieg życia politycznego Francji. Pompidou odszedł, ale w ciągu najbliższych godzin, prezydent może rozwiązać parlament, którego kadencja i tak wygasa za 6 miesięcy. Wówczas za 20, a najdalej za 40 dni odbyłyby się nowe wybory, przedtem jednak de Gaulle jest podobno zdecydowany przeprowadzić referendum, którego sam projekt stał się przyczyną pierwszego od 4 lat kryzysu rządowego we Francji...

Wszystko to, oczywiście, de Gaulle może zrobić. Ale nie będzie już działał z tej samej, co dotychczas pozycji, uznanego przywódcę Francji. W ciągu jednej nocy, na jednej z nim plaszczyźnie stanęły znowu siły republikańskie — zdecydowane podjąć batalię, uzbrojone w argumenty, którym Pompidou nie zdołał przeciwstawić nic, prócz jatowych tyrad.

Opozycja wykazała gwałtowność, że referendum nie rozwiązuje (nawet po części) żadnych problemów politycznych Francji, nie umacnia też instytucji prezydenta, któremu obecna konstytucja

zapewnia dostateczną ilość pełnomocnictw. Wydobyla ona natomiast z całą mocą zasadniczy sens projektowanej reformy konstytucji: zagwarantowanie głowie państwa możliwości wyłączenia parlamentu w kluczowych sprawach, co byłoby równoznaczne z ubezwłasnowolnieniem jednej instytucji, uprawnionej i zdolnej do bieżącej kontroli prac rządu w imieniu wyborców. „Droga plebiscytu nie pozna się woli narodu, można ją natomiast zlikwidować“ — pisał jeden z przywódców III Republiki, Jules Grevy. Myśl tę podjęli dziś deputowani opozycji, stwierdzając we wniosku o wotum nieufności: „Domagając się plebiscytu, szef państwa otwiera furtkę, przez którą mógłby się w przyszłości przedostać awanturk, aby obalić Republikę i zlikwidować jej swobody“.

Kryzys, jaki przeżywa obecnie Piąta Republika, jest przede wszystkim kryzysem osobistego autorytetu de Gaulle'a, jego polityki „grandeur française“ (wielkości francuskiej). Odbija się to bez wątpienia nie tylko na układzie sił wewnętrznych we Francji, ale również na dalszym kształtowaniu się jej stosunków z sojusznikami. W swych rozgrywkach z Francją, partnerzy jej będą teraz mogli brać pod uwagę nie tylko punkt widzenia prezydenta, ale i kontrargumenty tych sił, które występują obecnie równorzędnie z nim.

Jaki zatem może się okazać wynik wyborów, jeżeli nawet odbędzie się wkrótce? „Jeszcze w tym roku — pisze agencja Associated Press — prezydent może się znaleźć wobec antygaullistowskiego Zgromadzenia Narodowego“.

MARIA JAWORNICKA

Początek końca
produkcyjnego niechlujstwa

Wrześniowa uchwała Rady Ministrów w sprawie gwarancji na przedmioty produkowane przez przedsiębiorstwa gospodarki społecznej, sobotnia narada pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra, poświęcona rozpatrzeniu konkretnych już zamierzeń w tej dziedzinie — pozwalała sądzić, że czynimy ważny krok na drodze do położenia kresu tandecie, kresu niechlujstwa produkcyjnego.

Nieopowiednia jakość wyrobów napsuła już wiele krwi. Nie tylko klientom, kupującym w sklepach różne niestarannie wykonane towary, ale i inwestorom czy zakładom przemysłowym, otrzymującym od innych fabryk sprzęt, części maszyn i urządzeń. O ile w sferze artykułów rynkowych obserwujemy od pewnego czasu poprawę — zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów trwałego użytku, to w zakresie dostaw inwestycyjnych zapanowała co najmniej stagnacja nie najlepszego stanu.

Stąd też — ogromne znaczenie informacji między państwami socjalistycznymi, jak również i krajami zachodnimi, postanowiono w ciągu najbliższego roku stworzyć międzynarodową agencję telewizyjną. Jej siedziba mieścić się będzie prawdopodobnie w Warszawie.

PAP

Oto np. o ponad 2 miesiące opóźniło się uruchomienie turbosprężarki w elektrowni „Łagisza“ koło Będzina. Przyczyna: zła jakość kondensatorów do turbin, dostarczonych przez zakłady przemysłowe „Nysa“.

W „Łagiszy“ trzeba było we własnym zakresie dokonywać skomplikowanych przeróbek, co podniosło jeszcze straty, wynikające z samego faktu nie oddania agregatu do eksploatacji w określonym czasie.

Wady w szlifierce, wyprodukowanej przez zakłady im. Strzelczyka w Łodzi spowodowały przesunięcie terminu uruchomienia gniazda obróbowego w Opolskich Zakładach Mechanicznych Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych „Ofama“ o ponad 8 tygodni.

2 tygodnie stał również nieczynny agregat do wycinania blach pochodzący z Częstochowskiej Fabryki Pras.

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Wykonawca urządzenia: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe“ w Gdańsku.

Jakie sankcje wyciągnąć wówczas wobec dostawców? Czy w ogóle były praktyczne podstawy do żądania np. niezwłocznego odszkodowania

W Zjednoczonych Zakładach Rolniczych „Fordon“ w Bydgoszczy urządzenia tzw. kanalizacji cieków (odprowadzającej ścieki przemysłowe z wielkiej galwanizacji zakładowej) — już zmontowane i oddane do użytku — okazały się nieszczerne. W rezultacie trzeba było na miesiąc unieruchomić galwanizację.

Niepodległa
Uganda

Kolejnym obszarem kontynentu afrykańskiego, który uzyskuje w tym roku niepodległość (9. X. 1962) jest protektorat w brytyjskiej Afryce wschodniej — Uganda. Wzrosty kraj o powierzchni przeszło 243 tys. km kw z 6.682 tys. ludności leży nad jeziorem Wiktorii, granicząc od północy z Sudanem, od zachodu i południa z Kongo, Rwandą i Tanganiką, od wschodu — z Kenią.

Spośród wszystkich krajów brytyjskiej Afryki wschodniej (w zależności kolonialnej pozostaje jeszcze Kenia i Zanzibar), Uganda znajduje się w najlepszej sytuacji politycznej i gospodarczej. Nie posiadała wcale europejskiego osadnictwa, którego istnienie pogłębiło tak tragicznie dla ludności miejscowej konsekwencje w sąsiedniej Kenii. Dyskryminacja rasowa przejawiała się w związku z tym w stosunkowo łagodnej formie. Uganda ma najniższy wśród wszystkich niemal krajów afrykańskich procent analfabetów. Istnieje w Ugandzie szkoła wyższa na poziomie uniwersyteckim-Makere College.

W okresie przejściowym od 1 marca, kiedy Uganda uzyskała autonomię wewnętrzną do 9 października, obowiązywała w kraju konstytucja, w myśl której Uganda stanowiła państwo federacyjne.

Po wyborach z 25 kwietnia r. premierem Ugandy został Milton Obote przywódca partii „Konkres Ludowy Ugandy“ (UPC), która odniosła zwycięstwo nad rządzącą do tej pory Partią Demokratyczną. Obie te partie mają w zasadzie oblicze nacjonalistyczne i odnoszą się krytycznie do istnienia królestw plemiennych na terytorium Ugandy.

Stolica Ugandy jest Entebbe, licząca 11 tys. miesz. Obok niej znaczną rolę odgrywa także Kampala, ważny ośrodek handlowy.

Po uzyskaniu niepodległości Uganda — 33 niezawisłe państwo Afryki — zostanie przyjęte do ONZ jako 110 członek tej organizacji. (AP)

Współpraca patentowa
państw socjalistycznych

W dniach od 24 września do 4 października br. w Sofii odbyła się konferencja przedstawicieli państw socjalistycznych w sprawie unifikacji dokumentacji patentowej i klasyfikacji patentu. W pracach konferencji wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

za niezawiniony przestęp? W gruncie rzeczy — poza możliwością odwołania się do komisji arbitrażowej, podstaw takich nie można się było dopatrzeć. Przepisy nie uwzględniały bowiem w należyty sposób odpowiedzialności producenta za jakość, za nienagane działanie wykonanej maszyny czy urządzenia.

Odtąd sytuacja powinna się wyraźnie zmienić. Przede wszystkim przedmioty, dostarczane przez producentów odbiorcom będą musiały w pełni uwzględniać właściwości określone dokumentacją wyrobu, określone normami. Trzeba będzie jednocześnie wypełnić lukę w tej dziedzinie, tzn. opracować realne normy na te wyroby, które ich dotychczas wcale nie mają.

Zamiast prób groźb i interwencji władz naczelnych, odbiorca będzie po prostu egzekwował elementarne zobowiązania dostawcy: większą ilość wyrobów przemysłowych mieć będzie karty gwarancyjne z określonymi terminami. W przypadku ujawnienia wad, producent zmuszony jest szybko je usunąć albo też wymienić przedmiot na nowy — dobry. Oczywiście wszelkie koszty, wynikające z przesłania wybrakowanego artykułu do naprawy i z powrotu, ponosić będzie zakład-dostawca. Poza tym potraci się mu część funduszu zakładowego; odczuje to zatem na własnej kieszeni załoga. Zapłaci on też odszkodowanie za każdy dzień, w którym odbiorca nie mógł z jego wyrobu korzystać.

Tak więc po raz pierwszy określono obowiązki producentów pod względem jakości wspólnie: dla towarów rynkowych i dla przedmiotów, stanowiących artykuły zaopatrzeniowe przemysłu. Obowiązki — dodajmy — dokładnie sprecyzowane i podparte w wypadku ich niewypełnienia — ostrymi konsekwencjami.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

W Bibliotece Uniwersyteckiej

Najnowsza myśl
techniczna Francji

Dni Książki i Prasy Technicznej dorocznym zwyczajem otwary drzwi na oścież przed najnowszymi zdobyczami nowoczesnej myśli technicznej, prezentowanej obecnie w świecie. Dla bibliofilów i specjalistów różnych gałęzi nauk ścisłych jest to jedyna w swoim rodzaju okazja do gruntownego zaznajomienia się z dorobkiem innych ośrodków naukowo-badawczych.

Nie też dziwnego, że na wczorajszym otwarciu wystawy francuskiej książki technicznej licznie reprezentowany był poznański świat naukowy, głównie zaś profesorowie Politechniki i Uniwersytetu Poznańskiego. Wystawę otwarto w sali Biblioteki Uniwersyteckiej, staniem teje placówki oraz „Domu Książki“ przy współudziale Zjednoczonych Wydawnictw Francuskich „Sodexport“.

Otwarcia dokonał dyrektor Przedsiębiorstwa „Dom Książki“, witając przybyłych m. in. radcę ambasady francuskiej oraz prezesa Zjednoczonych Wydawnictw z Paryża, 400 zgromadzonych na wystawie tytułów, które już w dniu otwarcia znalazły pierwszych na bywców reprezentowanych głównie przez wyższe uczelnie naszego miasta, to dzieła naukowe z dziedziny matematyki, fizyki, chemii, budownictwa, zoologii, rolnictwa, botaniki, biologii geografii, transportu, geologii, ekonomii.

Otwarta do 15 bm. wystawa, a także możliwość dokonywania na miejscu zakupów, zainteresują na pewno poznańskich naukowców, dla których — jak stwierdził w swym przemówieniu prof. dr. E. Koebeke — wymiana myśli i o-

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

SŁOWNIK
JĘZYKA POLSKIEGO

w XI tomach
pod red. prof. dr.
W. Doroszewskiego
tylko w subskrypcji
Nakład ograniczony
Informacje
we wszystkich księgarniach
K9528

Eksportowy dylemat

Cebula czy maszyny?

Handel zagraniczny jest w naszych polskich warunkach tym czynnikiem, który decyduje w poważnej mierze o realizacji innych zamierzeń gospodarczych — z planem wzrostu stopy życiowej ludności wiążąc. Ta prawda toruje sobie drogę do świadomości naszej polskiej społeczności powoli i z oporami, jako że zawsze łączy się z eksportem, z wywozem wytwarzanych tu dóbr. Importu, przywozu z zagranicy olbrzymiej ilości surowców, materiałów i maszyn — Wielkopolanin na ogół nie widzi. Nie na tym terenie leżą bowiem huty, przetwarzające miliony ton importowanych rud, nie tu leżą rafinerie, przetwarzające setki tysięcy cystern importowanej ropy, przedsiębiorstwa i kopalnie przetwarzające zagraniczną bawełnę i wełnę, nie tu leżą główne centra „konsumujące” importowany sprzęt techniczny. A niewidziane — trudno w pamięci plastycznie odtworzyć.

„Cegielszczak”, przekuwający w silniki i wagony nożownicę stal — nie kojarzy nam co dzień z importem rud, z pracą górników dalekiego Krzywego Rogu. Podobnie chłop — kupujący maszynę czy motocykl. Dlatego tak wiele listów, napływających do redakcji, zawierających wciąż te same pytania: dlaczego eksportujemy bekon i jaja, i cebulę? Odpowiadamy, tłumacząc ten eksport koniecznością zdobycia środków na import — itd. Czujemy jednak, iż nie zawsze trafiamy pytającym do przekonania. Oni importu nie widzą nawet w swojej odzieży i obuwiu, a prawo wielkich liczb — mocno ostatnio nadużywane — bardzo się tu naszewało. W „lepszej” sytuacji są więc mieszkańcy hutniczego Śląska i „tekstylnej” Łodzi, mieszkańcy miast portowych i granicznych stacji przeładunkowych. Ci codziennie, niejako namacalnie, widzą nieprzerwany potok towarów, wlewający się z zagranicy do kraju. Potoku, za którym pędzą — między innymi — poznajskim bekonem i cebulą.

Niemniej warto się nad listami Czytelników zastanowić. Listy te odzwierciedlają bowiem poglądy części opinii publicznej. Stawia ona pytania: czy nie można by ograniczyć nieco tradycyjnego eksportu produktów rolnych i przetworów rolno-spożywczych, a rekompensatę uzyskać w zwiększonym eksporcie wyrobów przemysłowych?

Pytanie trudne i jednoznacznej odpowiedzi na nie udzielić nie można, ponieważ nie sprzedający decyduje o tym, co klient ma kupić. Sprzedający wie tylko, ile obcej waluty potrzebuje rocznie na pokrycie niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki zakupów. Z tego względu ma często przysłówowy noś na garbie. W warunkach zmiennej koniunktury na rynkach zagranicznych, nie mając akurat tych towarów, które można korzystnie sprzedać i których w kraju jest dosyć — musimy czasem sprzedawać z konieczności i takie, których w kraju brakuje. Gwoli pocieszenia należy jednak dodać, iż w podobnej sytuacji bywają niemal wszystkie kraje świata. Nawet te najbogatsze mają kłopoty ze zrównoważeniem swoich bilansów płatniczych!

Spójrzmy jednak na własne podwórko: na nasze wielkie polskie możliwości dostarczenia wyboru poszukiwanych za granicą produktów przemysłowych, aby handel nie musiał dla ratowania sytuacji sięgać po przysłówową już u nas cebulę. Czy takie możliwości istnieją?

Fakty świadczą o tym, że tak.

Mamy przedsiębiorstwa (dotychczas nie wykorzystujące wcale pełni swego potencjału produkcyjnego), jak na przykład Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych; mogłaby ona stanąć do trudnej walki konkurencyjnej o zbyt maszyn rolniczych w krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji. A jednak tego nawet nie próbuje. Zadowolona się jednym „wyrzutkiem” — jednorazowym eksportem większej partii sponaw do Chin. Co gorsze, wielu ludzi w tej fabryce nie wie, jak te maszyny w Chi-

nach się sprawują. Czy zdały egzamin? Co sądzą o nich użytkownicy? Czy można liczyć na dalsze zamówienia w przyszłości? Ta niewiedza, ta sierbka rezygnacji — przy pierwszych trudnościach — z uzyskania takich informacji, musi budzić niepokój. Tak nie postępuję żaden eksporter w świecie. A światowy handel maszynami rolniczymi z roku na rok rośnie. Szkoda, że jedna z najnowocześniejszych i największych polskich fabryk tej branży — nie próbuje się do tego handlu wciągnąć.

Mamy i przykłady przeciwnostawne: Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” chciały postawić do dyspozycji handlu zagranicznego wiele akumulatorów, niż wynikało to z planów. Przedstawiciele handlu stwierdzili, że na więcej nie będzie zbytu. Wystarczył jednak jeden wyjazd przedstawicieli fabryki za granicę, by rynek zbytu od razu się rozszerzył i to w sposób okazały. Okazuje się więc, że klienta należy szukać różnymi sposobami, także za pośrednictwem osobistych kontaktów i znajomości ludzi przemysłu obu stron.

W tej chwili na rynkach zagranicznych odczuwa się popyt na kompletne obiekty przemysłowe: cukrownie, drożdżownie, klejownie itd. Polska ma w tej branży dużo do powiedzenia i dużo do wygrania. Podpisaliśmy i realizujemy wiele intratnych zamówień. Nie każdy jednak wie o tym, iż w kilku przypadkach terminowe wywiązanie się z zawartych umów oraz zawarcie nowych, zależy od pracy fabryk położonych w Wielkopolsce i że fabryki te akurat swych planów produkcji eksportowej nie wykonują.

Dlaczego? To temat do odrębnego artykułu.

PIOTR CHOJNACKI

Kolejne dziecko małżeństwa Katarzyny i Ignacego W. podawał do świeckiego „chrztu” sam przedstawiciel władz powiatowych. Było to jubileuszowe. Dziesięć lat później czerono znalazło się w zakładach dla dzieci niedorozwiniętych. Ich ojciec Ignacy W. od lat jest psychicznie chory. Ale „tylko” psychicznie...

Żeńcie się, wenerycy!

W projekcie nowego Kodeksu Rodzinnego próżno był szukać artykułu zalecającego konieczność przeprowadzenia badań przedślubnych. Kodyfikatorzy są — widać — zdania, że każdy obywatel, tudzież każda obywatelka PRL są absolutnie zdrowi.

Bądźmy sprawiedliwi i obiektywni; autorzy Kodeksu dopuszczają badania, ale pod warunkiem, że jakieś schorzenie jest niemal dostrzegalne, albo istnieje podejrzenie, że amator żeniactwa, czy amatorka zamążpójścia chorują na którąś z chorób, prawnie uniemożliwiającą zmianę stanu cywilnego. (Tak np. dopuszcza się możliwość przeprowadzenia badań przedślubnych w miejscowościach, w których odsetek zachorowań na kiłę i rzeżączkę jest stosunkowo wysoki).

W gruncie rzeczy ten warunek może wprowadzić uspokoić sumienie kodyfikatorów — w żadnym jednak wypadku nie rozwiązuje problemu, ba! — nawet go nie łagodzi.

„Duński” rok 1790

W roku 1790 ukazał się w Danii pierwszy w świecie dekret o bezpłatnym leczeniu chorób wenerycznych. W niespełna sto lat później wprowadzony został przymus leczenia tych chorób. Dzisiaj ma leńka Dania zbiera owoce swej wielkiej mądrości i dalekowzroczności. Niewielki ten kraj od wielu lat notuje najniższy na całym świecie odsetek zachorowań na choroby weneryczne w ogóle, a na kiłę — najgroźniejszą spośród wszystkich tzw. dyskretnych chorób — w szczególności.

Polska znalazła się w „duńskim” 1790 roku dopiero w roku 1946 (dekret o bezpłatnym leczeniu chorób wenerycznych), a ponieważ nie stało nam konsekwencji, typowej dla Skandynawów, zmuszeni zostaliśmy powtórzyć rok 1946 w piętnaście lat później (dekret o przymusie leczenia chorób wenerycznych). W roku 1948 notowaliśmy w Polsce — na 10 tys. mieszkańców — 24,3 wypadki kiły objawowej.

Zdrowie i tragedie

Tolerancja — beztraska — samouspokojenie

Sukces akcji „W” jest niewątpliwym! Ale czy pełny?

Zachorowania w Polsce na syfilis, według ostatnich danych (liczby zachorowań podane są w przecięciu na 10 tys. ludności):

m. st. Warszawa — 6,93, m. Kraków — 5,94, Szczecińskie — 4,43, m. Wrocław — 4,37, Gdańskie — 3,49, m. Poznań — 2,86, m. Łódź — 2,73, Katowickie — 2,30, Wrocławskie — 2,07 itd., itp.

Zachorowania w Polsce na rzeżączkę (liczby zachorowań podane są w przecięciu na 10 tys. ludności):

m. Wrocław — 33,80, Szczecińskie — 31,97, m. st. Warszawa — 26,61, m. Łódź — 22,82, Gdańskie — 22,61, m. Kraków — 19,81, m. Poznań — 13,08, Wrocławskie — 12,93, Katowickie — 10,59 itd., itp.

„Dyskretna”...

Nie bez kozery choroby weneryczne nazywa się wstydliwymi, bądź dyskretnymi. Chorzy kryją się z nimi — nie tylko przed bliskimi, również przed lekarzami. Zaznają. Powiększają grono chorych. Ci znów... Stąd ten ogromny wzrost zachorowań na kiłę i rzeżączkę. Z reguły tylko przypadek pozwala wykryć chorobę. Najczęściej ma to miejsce podczas sumiennych badań na komisji lekarskiej podczas poboru do wojska. Nieraz dopiero tutaj chory dowiaduje się, że „złapał” kiłę, czy rzeżączkę. Niewiedza o tej chorobie jest przerażająca. I jej lekce sobie ważenie.

Powiedziałem: z reguły tylko przypadek pozwala wykryć chorobę.

Powiedziałem: najczęściej wykrywa się choroby weneryczne podczas badań przy poborze do wojska.

I w tym kryje się wniosek. I w tym miejscu wracam do punktu wyjścia. Należy w nowym Kodeksie Rodzinnym zawrzeć obowiązek badań przedślubnych. Tylko (ale nie wyłącznie) tym sposobem będziemy mogli skutecznie zmniejszać wskaźniki zachorowań, zapobiegać chorobom, ich rozprzestrzenianiu się, tylko tym sposobem uchronimy społeczeństwo przed armią dzieci kalekich, a małżeństwa przed tragediami. Trzeba uczynić wszystko co w naszej mocy, aby zmienić atmosferę lekceważenia grozy zachorowania i skutków, które może

ono spowodować. Nie możemy również w żadnym wypadku tolerować pewnej demobilizacji w tym zakresie służby zdrowia.

Bez skrupułów

Problem nie kończy się na chorobach wenerycznych. Jest wiele innych schorzeń, które w porę stwierdzone stanowią prawną przeszkodę w zawarciu małżeństwa. No tak, ale nikt, poza chorymi, o tych schorzeniach nie wie. Przynajmniej w momencie ślubu. Z czystym sumieniem podpisują deklarację ślubną, stwierdzając tym samym pełną sprawność fizyczną i umysłową. Taką też deklarację podpisał przed trzema miesiącami Andrzej K. Dwa tygodnie temu zamordował żonę i popełnił samobójstwo. Śledztwo wykazało, że był chory psychicznie. Wiedziała o tym tylko rodzina. Nikt oczywiście Andrzeja przed ślubem nie badał.

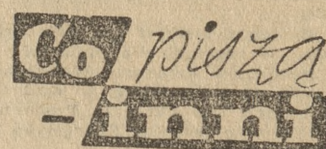
A oto co mówi urzędnik USC:

„W przeddzień ślubu zgłosił się do mnie pan młody. Choruje na epilepsję. Ataki są rzadkie, ale w niczym nie zmienia to faktu, że jednak jest chory. Dopiero niedawno dowiedział się, że jego choroba jest prawną przeszkodą w zawarciu małżeństwa. Rodzice byli jednak zdania, że we własnym interesie powinien przed wszystkimi, a więc i przed USC, kryć ten fakt. Milczał miesiącami. Teraz jednak, gdy ma swoim podpisem poświadczyc absolutną sprawność psychiczną, opadły go wątpliwości, czy aby czyni słuszenie, czy nie narazi go to na konflikt z prawem, czy aby nie wyrządzi tym krzywdy kochającej i kochanej kobiecie?”

Uczciwy człowiek. Rzadki okaz. Sporadyczny wypadek. Inni nie mają takich skrupułów.

Ale przecież nasze życie nie składa się ze sporadycznych wypadków i zdarzeń!

MIROSLAW SANIGORSKI



Przeciw znachorom

Trybuna Ludu (nr 278) poświęca sprawie tej obszerny i wnikliwy artykuł prof. dr. Jerzego Sawickiego. Znakomity prawnik rozpatruje walkę ze znachorstwem na tle projektu o zawodzie lekarza. Ochrona społeczeństwa przed znachorstwem — stwierdza autor — może być tylko pośrednią poprzez zachowanie wyłączności leczenia dla osób z odpowiednim dyplomem wpisanym do urzędowego rejestru. Zasada ta stosowana dotychczas jest jednak bardzo ogólna: nie uwzględnia wielu szczególnych przypadków. Stąd znaczenie projektu nowej ustawy, o którym autor tak pisze:

Projekt ustawy lekarskiej daje obecnie ścisłą a równocześnie pierwszy raz w naszym systemie pełną definicję takiej działalności, która stanowiłaby naruszenie monopolu zawodowego, zastrzeżonego dla dyplomowanych lekarzy. Przepis ten brzmi:

„Nielegalnie wykonuje zawód lekarza ten, kto nie posiadając kwalifikacji wymaganych do uzyskania prawa wykonywania zawodu lub będąc pozbawionym tego prawa, podejmuje zawodowo lub ogólnie, w jakiegokolwiek formie, działalność zmierzającą do rozpoznania lub leczenia chorób,

niezależnie od tego czy stosuje w tym celu środki i metody uznawane przez wiedzę medyczną” (art. 38).

Wynika z tego, że projekt ustawy przewiduje zakaz systematycznego leczenia przez nieuprawnionych, choćby bezpłatnie oraz jednorazowej choćby porady dokonanej odpłatnie.

Pośredniej ochronie społeczeństwa przed znachorami służyć mają także przepisy projektu nowego Kodeksu Karnego, które przewidują surowe kary za nieumyślne spowodowanie śmierci lub uszkodzenia ciała na skutek wadliwego wykonywania czynności zawodowych, jeśli osoba, która je podjęła, takich uprawnień nie posiadała; te same przepisy przewidują odpowiedzialność znachorów za wprowadzenie w błąd swoich pacjentów.

W zakończeniu autor zwraca przy tym uwagę na bardzo istotną sprawę, że ustawowa ochrona przed znachorstwem to tylko częściowe rozwiązanie problemu:

„Pamiętać jednak trzeba, że jeśli nawet władze potrafią z tych sankcji w pełni korzystać, to nie zdołają one same plagi znachorstwa wypłenić. Uzdrowiacza usuwa — choć całkowicie nie niszczy — dopiero rosnący stopień uświadomienia narodu, a przede wszystkim dobrze zorganizowana, sprawna działająca, tania, wykwalifikowana, łatwo dostępna służba zdrowia.

Proces ten jest długotrwały, wymaga dużej cierpliwości”...

LEKTOR

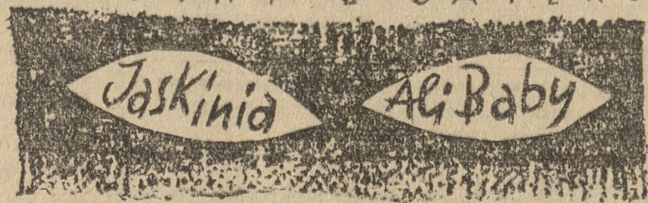
Pochwała dla teatru poznańskiego

We wrześniowym wydaniu radzieckiego miesięcznika „Teatr” w dziale „W teatrach świata” ukazał się recenzja z przedstawienia sztuki Wsiewołoda Wiszniewskiego „Pierwsza konna” w poznańskim Teatrze Polskim.

Autor w pochlebnych słowach wyraża się o koncepcji reżysera przedstawienia (dyr. Jan Perz), który „przy małym liczebnym zespole, potrafił oddać masowość wydarzeń i sztuki; oznacza to, że odejście od „literary” Wiszniewskiego nie wypaczyło ducha sztuki, że ciekawa ale trudna do wystawienia sztuka znakomitego pisarza radzieckiego znalazła na polskiej scenie godne wcielenie”.

W recenzji znajdujemy też pochlebną ocenę gry Cezarego Kussyka i inscenizacji Stanisława Bąkowskiego. (tk)

DOROTHY B. SAYERS



Tłumaczył J. S. Zaus

— Dużo? Postuchaj. Słyszałeś o naszymniku Carruthers'ów, albo o napadzie na Bank Gorleston? Przypominasz sobie włamanie u Favershama? A zniknięcie Rubensa z National Gallery? Albo perły Frenshamów? Wszystko to robota Stowarzyszenia.

Rogers obrał wargi.

— No, ale — powiedział ostrożnie — przypuśćmy, że jestem szpiegiem i zaraz po tej rozmowie pójde wprost na policję opowiedzieć co usłyszałem od ciebie?

— Ach! — wykrzyknął Jukes — Chcesz zrobić takie założenie? Dobrze, przypuśćmy, że po drodze na policję nic złego ci się nie stanie... Nie, doprawdy nie mogę jednak odpowiedzieć na to pytanie, myślę, że...

— Czy chcesz przeto dać mi do zrozumienia, że będę przez ciebie śledzony?

— Wyobrażasz sobie wszystko zbyt naiwnie. Tak. Ale przypuśćmy, że istotnie zdołałeś nas zasypać gliną i oni ci uwierzyli...

— No?

— Mnie i tak nigdy już nie odnajdziesz. Udam się do Numeru 5.

— Kto to jest Numer 5?

— Nie znam go oczywiście. To facet, który może ci facjatę tak prześladować na poczekaniu, że nie poznasz swego odbicia w lustrze. Chirurgia plastyczna — tak to nazywają. Dorabia też nowe linie papilarne na palcach. Wszystko nowe. Pracujemy, jak widzisz, według najnowszych metod.

Rogers zagwizdał przez zęby.

— No więc...? — spytał Jukes spoglądając na towarzysza sponad szklanki.

— Zaczekaj — powiedz mi jeszcze jedno. Czy będę bezpieczny jeśli powiem „nie”?

— Oczywiście — jeżeli tylko będziesz zachowywał się poprawnie i nie będziesz robił nam świństw.

— No tak... rozumiem. A jeśli powiem „tak”?

— Wówczas, po krótkim czasie staniesz się bogatym człowiekiem i będziesz mógł żyć jak prawdziwy dzentelmen. Nie będziesz musiał nic robić, wyjąwszy udzielania nam informacji o domach, w których byłeś służącym. Jeśli twoje informacje okażą się przydatne dla Stowarzyszenia, pieniądze będą ci leciały jak manna.

Rogers milczał i zasłaniewiał się.

— Jestem skłonny wyrazić zgodę. — oświadczył wreszcie. — Tym lepiej dla ciebie. Przysięgam więc do rzeczy. Od początku wiedziałem, że zgodzi się, Rogers! Tu masz zadatek i otrzymujesz opiekę zagwarantowaną przez Numer 1! Musisz jeszcze dziś rozmówić się z Numerem 1. Najlepiej zaraz.

— Dobrze. Gdzie mam iść? Tu?

Zaczekaj. Tu nie możemy dłużej zostać. Szkoda, ponieważ jest tu wygodnie i przyjemnie, ale niebezpiecznie. Uważaj więc i zrób co mówię: punktualnie o dziesiątej wieczór pójdziesz w kierunku północnym poprzez Lambeth Bridge (Rogers drgnął zaskoczony) i odszukasz żółty samochód, przy którym kierowca będzie naprawiał coś w motorze. Powiesz do niego: „Czy twój samochód jest na chodzie?” a on odpowie: „Zależy gdzie chcesz jechać.” Powiesz mu na to: „Zabierz mnie do „Numeru Jeden”, Londyn.” Tak nazywa się pewien sklep, ale on ciebie tam nie zawiezie. Nie będziesz wiedział gdzie cię zawiezie ponieważ okna samochodu będą zasłonięte, ale nie przejmuj się tym. Taka zasada obowiązuje przy pierwszej wizycie. Później, gdy będziesz już regularnym członkiem, będziesz znał to miejsce doskonale. Na miejscu mów prawdę i rób to co masz robić, jeśli się do tego nie zastosujesz. Numer 1 załatwi się z tobą krótko. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— Nie boisz się?

— Oczywiście, że się nie boję.

— Jesteś odważny! Wychodzimy stąd. Pożegnajmy się teraz ponieważ moja misja jest już skończona i dłużej razem pozostać nie możemy. Żegnaj i życzę powodzenia!

— Do widzenia.

[3 — cdm]

sport • sport • sport

Przedstawiciele letnich sportów opuszczają pola walki

U piłkarzy względny spokój. I-ligowcy pauszowali, gdyż najlepsi zawodnicy przygotowują się do spotkań międzypaństwowych. Już w Chorzowie rozegramy mecz z Pin. Islandią o Puchar Narodów. W dniu następnym, nasza przyszła drużyna olimpijska spotka się z jedenastką Maroka, która przegrała ostatnio pojedynek z ZSRR 1:3 (1:1).

Reprezentacja Poznania, której trzon stanowiili piłkarze I-ligowego Lecha wystąpiła w Berlinie, gdzie, po nie najlepszej grze uległa gospodarzom 1:2. W drugim meczu z zespołem „Lufthansa” zremisowali 4:4.

W związku z wyjazdem kilku zawodników z zespołów Olimpii i Warty do NRD, rozegrano tylko sześć spotkań o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Padło 27 bramek. Wyniki tych spotkań są następujące: Grunwald—Sparta Szam. 0:3, Włókniarz—Promień 3:1, Polonia Chodzież—Polonia Nowy Tomyśl 1:1, Dyskobolia—Górniki 6:4, Calisia—Zjednoczeni 1:1, Polonia Poznań—KKS Kępno 3:0, w tabeli zdecydowanie prowadzi Olimpia.

Na kilku frontach walczyli zapasnicy. Ze Szwecji powrócili reprezentanci LKS Sulmierzyka, którzy rozegrali tam cztery spotkania. Trzy mecze zakończyli remisami 8:8, a jeden mecz wygrali. Szczególnie ciekawy remis z czołową drużyną ligi szwedzkiej „Velo” Haessleholm.

Zapaśnicza reprezentacja Poznania rozegrała dwa mecze w NRD. Oba pojedynki zakończyły się zwycięstwem Polaków. 10:6 i 14:2. Zawody odbyły się w miejscowości Weisswasser z reprezentacją okręgu Cottbus.

Energetyk — Poznań walczył w sześciomeczu w Gdańsku, gdzie pokonał Polkowice 10:4, Pafawag 8:6, przegrał z Flotą 5:11 i z Legią 4:12. W stolicy o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym Unia Swarzędz odniosła dwa zwycięstwa, Lech — dwa remisy.

Wioślarze wielkopolscy zamknęli uroczyste tegoroczny sezon. Ogółem odbyło się 18 biegów, w których uczestniczyło 77 osad. W ogólnej klasyfikacji AZS potwierdził swoją silną pozycję uzyskując 104 pkt. przed KW 04 — 51,5, Trytonem — 50,5, Posnanią 39 i Polonią 19 pkt.

Kajakarze Poznania walczyli na dwóch frontach w Walecu i Wolsztynie. W Walecu, gdzie między innymi odbyły się regaty o Puchar PKOl zakończono tegoroczny sezon, program zawodów ustalony był pod kątem przygotowań olimpijskich. Reprezentanci Poznania wypadli nieszczególnie. W punktacji zespołowej zwyciężyła Warszawa — 274 pkt. przed Szczecinem — 242, Bydgoszczą — 208, Poznaniem — 138 i Wrocławiem — 134.

Wolsztyn zastąpił na duże brzo. W regatach dla juniorów i młodzików kajakarze Wolsztyna zajęli drugie miejsce w ogólnej punktacji (300 pkt.), za Posnanią — 328, wyprzedzając Energetyk i MKS z Poznania.

Jubileuszowy, międzynarodowy turniej hokeja na trawie wygrała Warta, która w decydującym meczu pokonała Motor — Köthen (NRD) 1:0, Grunwald zwyciężył MKS Gniezno 2:1.

W rozgrywkach I ligi nie odbył się mecz Grunwald — Sparta. Doszło jednak do dwóch niespodzianek. Ostatnia w tabeli Iskra — Siemianowice pokonała AZS Ka-

towice 2:0, a Polonia Sroda na własnym boisku przegrała z gnieźnieńskim Startem 1:2. Siemianowiczanka nadal utrzymuje się jako przodownik tabeli. W niedzielę pokonała Zagłębie 3:0. Stella zwyciężyła Rzemieślnika 4:0.

Rugbiści Posnani i tym razem nie pozwolili zespołowi AZS i AWF z Warszawy wygrać na własnym boisku. Posnania zwyciężyła dzięki umiejętnej taktyce 11:9.

Pięściarze Budowlanych, startujący w lidze międzyokręgowej (Poznań — Zielona Góra) pokonali Sokola Gorzów 15:3, a poznańska Olimpia, zwyciężyła w Lesznie miejscową Polonię 12:8. Oba mecze nie zachwyliły.

Ostatni kolarski wyścig szosowy długości 160 km. na trasie Konin—Września — Koło — Konin wygrał J. Pawlak z Górnik, przebywając dystans w czasie 4.04.25. godz.

Tenisści Grunwaldu zaprosili na towarzyski pojedynek WKS Zawiszę. Wygrali goście, zaledwie 7:6. (tp).

Słowa uznania dla Wągrowca

Rekord uczestników XI Rajdu Przyjaźni

Takiej imprezy Wągrowiec jeszcze nie przeżywał. W sobotę i niedzielę 24 trasami przybyło 2100 uczestników XI Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni PTTK i WKZZ. Organizatorzy przyjęli więc na mecze ponad 340 osób więcej aniżeli zgłosiło się przed imprezą.

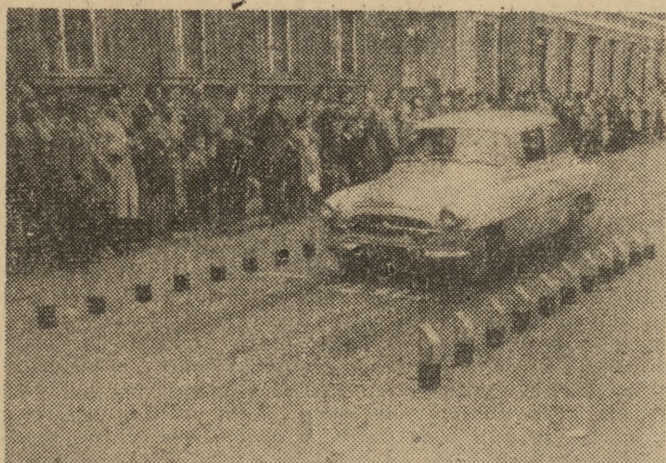
Szczególne słowa uznania należą się gospodarzom miasta i powiatu, którzy postarali się o to, aby Rajd Przyjaźni wypadł jak najokazalej. Na granicach miasta uczestników witali piękne bramy triumfalne. Ulice miasta tonęły w powodzi transparentów, flag i kwiatów.

Na uroczyste zakończenie Rajdu przybył m. in. przewodniczący WKZZ Maksymilian Bartz, prezes ZO PTTK dr Ludwik Gomolec, przedstawiciel ZO PTTK inż. Zbigniew Rumiewicz, sekretarz konsultatu ZSRR w Poznaniu Aleksy Kuźniecowa oraz 5-osobowa delegacja związkowców z Cottbus (NRD). Bardzo licznie reprezentowane były miejscowe władze z 1 sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR Antonim Czajkowskim.

Jednym z najpiękniejszych akcentów, kończących Rajd, był występ zespołów artystycznych na stadionie miejskim w Wągrowcu. Szczególne uznanie zdobył zespół regionalny Spółdzielni Produkcyjnej z Lechli. Publiczność serdecznie oklaskiwała także zespoły artystyczne Liceum Pedagogicznego i Szkoły Zawodowej.

Przyszłoroczny, dwunasty z kolei Rajd Przyjaźni, odbędzie się prawdopodobnie na terenie powiatów wschodnich naszego województwa. Organizatorzy nie ustalił jeszcze miejsca, ale należy się spodziewać, że trasy prowadzić będą szlakiem nowego okręgu przemysłowego Wielkopolski. (bd)

Samochodziarze zakończyli mistrzostwa



Piąta eliminacja samochodowych mistrzostw strefowych zakończyła się w Poznaniu na Placu Wielkopolskim. Wielki sukces odniósł automobilista wielkopolski zajmując w punktacji zespołowej 1 miejsce przed AP z Bydgoszczy AP Warmińskim (Olsztyn) i AP Koszalin. Najlepszym zawodnikiem eliminacji był Andrzej Olszyski, który na Skodzie-Super stracił łącznie zaledwie 69,4 pkt. W poszczególnych klasach zwyciężyli: II — Henryk Kostecki AP Bydgoszcz, III — Władysław Rzegociński, 2) Bolesław Bystrzycki obaj AW Poznań, IV — Alfons Tobolski AP Bdg., 2) Leonard Tomaszewski AZS Poznań, V — Roman Milewski, 2) Henryk Balcerkiewicz obaj AW Poznań, VI — Andrzej Olszyski AW Poznań, VII — Ryszard Pawliko AP Bydgoszcz przed Marianem Gniazdowskim AW Ostrów — Na zdjęciu: Piotr Suchecki z AP Bydgoszcz na Skodzie-Super podczas próby hamowania na Placu Wielkopolskim. (d)

Fot. — K. Przychodzki

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — zatrudni:

- 20 ślusarzy,
- 40 robotników niewykwalifikowanych,
- 4 lastrykarzy,
- 4 blacharzy,
- 4 cieśli,
- 6 zbrojarzy.

Dla pracowników zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPBP nr 2 — Poznań, ulica Marchlewskiego 128, pokój 309, III piętro. K9420

Zakłady Mięsne Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8 — przyjmą:

1. inżyniera-mechanika z praktyką na stanowisko głównego mechanika;
2. pracownika na stanowisko pracy d/s postępu technicznego. Wymagane kwalifikacje z dziedziny techniki, znajomość branży mięsnej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K9576

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Buraczana 2 (Górczyn) przyjmie zaraz 1 chronometrażystę, 1 technika normowania — po kursie z praktyką oraz palacza na kotły parowe. Zgłoszenia osobiste — ul. Buraczana 2 pokój 24. K9605

3 inżynierów elektryków 1 technika mechanika

zatrudnią zaraz:

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO W PAKOŚCI k/INOWROCŁAWIA

Dla 3 inżynierów elektryków mieszkania zapewnione.

Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Przemysłu Włókienniczego. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr. K9899

Tłumacza gestykulacji - migów osób niesłyszących zatrudni Polski Związek Głuchych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 7. 20351g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- inż. komunikacji z praktyką na stanowisku głównego dyspozytora ruchu
- inżyniera mechanika lub technika mechanika z praktyką na stanowisku technika BHP
- inżyniera budowlanego względnie technika z praktyką
- kierowców z I lub II kategorią prawa jazdy na autobusy
- kandydatów na motorniczych
- kandydatów na konduktorów
- robotników do prac torowych i sieciowych

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 12. K9601

Inżyniera bud. ład. do Działu Przygotowania Produkcji, techników budowlanych do Działu Technicznego (sekcja rozliczeń materiałowych) techników normowania i kontroli pracy oraz technika elektryka — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9 — Poznań, Świętosławska 12 — warunki do omówienia. K9609

Bielizniarki do produkcji koszul męskich systemem taśmowym, oraz kołdziarki, przyjmujemy natychmiast. Reflektujemy również na pracownice zamiejscowe. Zgłoszenia przyjmujemy: Spółdzielnia Pracy „Bielizniarz”, Poznań, St. Rynek 71, tel. 525-28. K9809

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 przyjmie zaraz:

- 2 techników robót sanitarnych,
- 3 techników budowlanych i 2 majstrów budowlanych z dyplomem,
- technika lub majstra robót elektrycznych,
- inżyniera budowlanego z praktyką do Działu Dokumentacji Techn.,
- technika laboranta do betoniarni,
- technika do kontroli funduszu plac,
- kierownika Sekcji Księgowości Materiałowej z odpowiedzialną praktyką.

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sam. Sekcja Osobowa. K9635

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz: inżynierów mechaników na stanowiska konstruktorów, st. techników technologów, kreślarzy, kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy oraz wykwalifikowanych tokarzy i frezerów. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K9636

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/9 (dojazd autobusem linii nr. 60 Garbary-Podolany)

przyjmie zaraz na budowy na terenie i w pobliżu miasta, jak i powiatu Poznań każdą ilość cieśli lastrykarzy robotników niewykwalifikowanych oraz:

- 4 operatorów na sprzęt lekki i średni
- 2 elektryków
- 2 szklarzy
- 2 instalatorów wodn.-kan.

Wynagrodzenie akordowe wg UZP w budownictwie. Ciągłość robót zapewniona. Zamiejscowym bezpłatne kwatery. Zgłoszenia Dział Osobowy PBT pokój nr. 10. K9667

Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni zatrudni zaraz pracowników fizycznych następujących specjalności: ślusarzy silnikowych kadłubowych oraz wyposażeniowych, kowalów, spawaczy autogenicznych, tokarzy, hydraulików, kotlarzy blacharzy, elektryków jak również frezerów.

Podania wraz z życiorysami, świadectwami szkolnymi bądź dyplomami, zaświadczeniami oraz opiniami z ostatnich miejsc pracy składać należy w Dziale Kadr. Stocznia. Dział osób samotnych bez rodzin zakwaterowanych w hotelu robotniczym zapewnione. Osoby nieflekujące na pracę w stoczni winny dokonać wymeldowania z obecnego miejsca zamieszkania, celem zameldowania się na pobyt okro-

Wyw. w Gdyni. K96

Pracownik fizyczny potrzebny. Zgłoszenia Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych Poznań Al. Marcinkowskiego 29 pok. 212. K97

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu przyjmie do pracy kierowców z I i II kategorią prawa jazdy na samochodach osobowych i ciężarowych na terenie województwa poznańskiego. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań, ul. Wilezak — Serbska, Sekcja Kadr. K98

Praca

Stolarzy, monterów mebli przyjmie Zakład montowy Młynów. Stanisław Pietraszki, Wrocław, Zmigradzka 81, tel. 238-19-10.

Zatrudnię instalatora blacharza, instalatora ślusarza, murarza i pomocnika fizycznego (grubej emerytury na etatu). Adres wskazać w Ogłoszeniach, Grunwaldzka 19, dla 20417g.

Uczniów przyjmie szklarnia szkła, polerownia i ster i oprawa obrazów. ferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 20417g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1 — przyjmie do pracy następujących pracowników:

inżynierów wzgl. techników elektryków w charakterze projektantów, system wynagrodzenia akordowy, mistrzów elektryków w charakterze kierowników budowy, inspektora bhp z wykształceniem średnim, elektromonterów do prac w terenie, robotników do prac w magazynie, palacza do kotłów c.o. o powierzchni 2 × 20 m², dwóch kierowców samochodowych. Zgłoszenia przyjmuje pkt. 1 Dział Dokumentacji Technicznej, ul. 27 Grudnia 3 — oficyna pozostałe zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyńca 1—7, pok. 23. K97

Zjednoczone Zakłady „Archimedes” Wrocław ul. Robotnicza 72 tel. 382-11 do 15 wewnątrz 15 lub 16 zatrudnia natychmiast inżynierów lub techników z praktyką na stanowiska konstruktorów, konstruktorów oprzyrządowania technologów-kalkulatorów, planistów warsztatowych i dyspozytorów, tokarzy, tokarzy wolterowych, szlifiery ostrzaży, szlifiery otwory i na okrągło. Jak również absolwentów szkół wyższych technicznych, średnich technicznych i zawodowych na staż pracy na wyżej wymienione stanowiska. Hotel Robotniczy dla samotnych mężczyzn zapewniony. Sprawy uposażenia do uzgodnienia na miejscu w Dziale Kadr Zakładu. K98

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów przyjmą do pracy:

- palaczy c.o.
- ślusarzy samochodowych
- blacharzy samochodowych
- spawaczy
- sprzątaczy warsztatowych
- robotników do transportu wewnętrznego

Praca na jedną zmianę. Zgłoszenia przyjmuj Sekcja Kadr — ul. Sikorskiego 12. K97

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu, ulica Janowiecka 25, woj. poznańskie zatrudni kierownika działu ekonomicznego posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne względnie średnie i co najmniej letni staż pracy w budownictwie. Warunki pracy — wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 III. 1958 r. K98

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Żarnowie, ul. Klemensa Janickiego zatrudni zaraz agronomów gromadzkich oraz instruktora mechanizacji. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w biurze PZKR. K98

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:

1. tokarzy,
2. spawaczy acetylenowo-tlenowego.

Omówienie warunków pracy i pracy w Dziale Kadr. K98

Poznańskie Fabryki Mebli zatrudnią natychmiast maszynistkę do Zarządu w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 10. K98

Poszukujemy zaraz palacza c.o. i piecy niskoprężnych. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje CPLIA Regionalne Biuro Sprzedaży — Hurtownia w Poznaniu, ul. Piłsudskiego 2. K97

Księgowo(a) zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wykształcenie średnie. Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem plus 20 proc. premii. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9740

Piłkarska klasa A

W ostatnią niedzielę rozegrano VIII kolejną grę wielkopolskiej klasy A. Padły następujące wyniki:

GRUPA I			
Stella Gniezno — Vitcovia Witk.	0:3		
Pogoń Skalm. — Ostrovia Ostrów	3:1		
Górniki Turcovia Turek — Włókniarz Kalisz	1:1		

GRUPA II			
Stal Ostrów — KKS II Kępno	2:0		
Victoria Jarocin — Proсна Kalisz	0:6		
Górniki II Konin — Olimpia Koło	0:3		

TABELA			
1. Vitcovia Witkowo	8	15	27-6
2. Pogoń Skalmierz	8	12	19-14
3. Ostrovia	8	11	17-8
4. Włókniarz Kalisz	8	11	20-14
5. Olimpia Koło	8	11	15-19
6. Proсна Kalisz	8	10	18-4
7. Turcovia Turek	8	10	13-12
8. Stella Gniezno	8	8	12-17
9. Górniki II Konin	8	3	2-11
10. Stal Ostrów	8	3	8-21
11. Victoria Jarocin	8	2	10-28
12. KKS II Kępno	8	0	8-28

GRUPA II			
San P-ń — Polonia II P-ń	5:0		
Kania Gostyń — Rawa Rawicz	1:2		
Obra Kościan — Posnania	3:0		
Rawicki KKS — Luboński KS	2:3		
Mosiński KS — Włókniarz St. 3:1			
Energetyk P-ń — Piast Kobylin	3:0		

TABELA			
1. Energetyk P-ń	8	15	23-7
2. Obra Kościan	8	13	21-7
3. Luboński KS	8	11	16-15
4. Kania Gostyń	8	9	14-13
5. San Poznań	8	8	16-10

dla każdego...

Centralny Bieg Narodowy, który miał się odbyć 7 bm. przełożony został na 21 października br. Zawody odbędą się w Warszawie.

W mistrzostwach świata, w strzelectwie sportowym, które odbędą się od 11 — 22 bm. w Kairze weźmie udział około 600 zawodników. Polska będzie reprezentowana przez 14 strzelców. Nasi przedstawiciele ubiegają się o powierzenie Polsce organizacji mistrzostw juniorów w 1963 r.

„Koziołki“

17 — 20 — 26 — 30 — 33

Toto-Lotek

Boks — 6, kolarstwo — 16, rzut młotem — 30, szybownictwo — 41, trójskok — 43, zapasy — 47. (dysk. dod. piłka nożna — 22).

Dzierżawy, MAGAZYNÓW

POWIERZCHNI OD 200 DO 400 M²

poszukuje spółdzielnia farmaceutyczna
w Poznaniu

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń,
ul. Grunwaldzka 19 dla 20581g.

Praca

Potrzebna opiekunka do
półrocznego dziecka.
Referencje wskazane. Po-
znań, Chudoby 16 m. 3.
20447g

Pomoc domowa dochodząca
cała potrzebna. Za Bramką
7 m. 10 (mała brama i
przejazd).
20407g

Potrzebna gosposia. Wia-
domość: Rutkowskiego 14
m. 12.
20418g

Gospoście dochodząca, zau-
fana, przyjmie zaraz. Sta-
ry Rynek 24.
20426g

Potrzebna dochodząca, su-
mienna pomoc na kilka
godzin do małego dzie-
cka. Angla 7 m. 5 godz.
19-20.
20432g

Gospoście — pomoc domo-
wą stałą lub dochodząca
przyjmie zaraz. Bednar-
ska 4, tel. 425-81 (poprzed-
nie na Samarzewskiego).
20434g

Pomoc domowa dochodząca
cała lub ze spaniem, z sa-
modzielnym gotowaniem
w średnim wieku po-
trzebna. Lampego 13 m. 5.
20435g

Pomoc domowa na stałe
przyjmie 2 dorosłych, 2
dzieci inż. Kościńska,
Trzebińska, 27 Stycznia 19.
20439g

Pracownika piekarni
przyjmie zaraz. Piekarnia,
Poznań - Szczepankowo,
Chotomińska 8 — piekar-
nia.
20443g

Lekarz przyjmie pomoc
domową na stałe lub do-
chodzącą. Warunki b. do-
bre. Tel. 839-64.
20452g

Lekarka poszukuje pomo-
cy do rocznego dziecka
na popołudnie. Złotowa-
nia: Wojskowa 13 m. 5.
20465g

Fryzjerka potrzebna. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 20538g

Przyjmie podnoszenie o-
czek w domu, tel. 664-58.
20496g

Nauka

Korespondencyjne lekcje
języków obcych. Infor-
macje: Warszawa 1, skr.
188.
K9910

Użytkownicy pojazdów mechanicznych i konnych!

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL” Zakład w Bolechowie zawiadamia, że
przyjmuje do bieżnikowania

OPONY

wymiarów 825-20 bieżnik szosowy - czołowy	305,- zł
cena za usługę	370,- zł
bieżnik szosowy — cena	375,- zł
750-20 bieżnik terenowy	230,- zł
650-16 bieżnik terenowy i szosowy	220,- zł
600-16 bieżnik terenowy i szosowy	230,- zł
670-15 bieżnik terenowy	230,- zł
i szosowy	220,- zł
640-15 bieżnik szosowy	205,- zł
550-15 bieżnik szosowy	205,- zł

Do ceny usługi za nałożenie bieżnika dolicza się koszt ewentualnie wykonanej
naprawy opony.

Nakładamy bieżniki o najnowszych wzorach krajowych i zagranicznych. Gwaran-
ujemy wysoką jakość wykonywanej usługi.

Opony można dostarczać do Zakładu w Bolechowie osobiście lub koleją — do stacji
Bolechów k/Poznań przy równoczesnym wystąpieniu specyfikacji.

Aż do odwołania skupujemy również opony do bieżnikowania.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu ZPGum. — „STOMIL” w Poznaniu,
ulica Staroleśka nr 18. — Telefon 70021.

Wygrasz - spełnisz marzenia! Krajowa Loteria Pieniężna...

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wózek głęboki,
modny, Niemann, Kosiń-
skiego 26 m. 30.
20541g

Krzewy róż — okazy
sprzedam. Naramowice,
Jasna Rola 43.
20551g

Wózek dziecięcy nowo-
czesny biały, jak nowy,
sprzedam. Lodowa 26 m.
5.
20555g

Sprzedam saniochód Ci-
troen BL 11 okazyjnie.
Poznań, Wigury 9 (przy
Wzlotowej) od godz. 16.
20560g

Sprzedam „Syrenę”, prze-
bieg 28.000 km. Tel. 761-88
lub oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
20563g

Sprzedam podwozia, róż-
ne części oraz oprzyrzą-
dowanie do wózków dzie-
cięcych. Tel. 451-46.
20567g

Lokale

Kraków! Samodzielne 2-
pokojowe mieszkanie z
kuchnią — zamienię na
równorzędne lub większe,
Poznań lub peryferia.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 20523g

Samodzielne 2 pokoje z
kuchnią komfort 1 ptr. w
Gliwicach na podobne w
Poznaniu, Piotrowski, Gli-
wice, Dąbrowskiego 21 m.
6.
20453g

Pokój 22 m², kuchnia, la-
zienka, c. o., 1 ptr. (cen-
trum), zamienię na więk-
sze. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
20430g

Zamienię samodzielne 4
pokoje, kuchnia, łazienka,
balcon, telefon, 1 ptr. na
dwiupokojowe nowe bu-
dowlstwo. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 20433g

Zamienię 2 pokoje z
kuchnią komfort 1 ptr. w
Gliwicach na podobne w
Poznaniu, Piotrowski, Gli-
wice, Dąbrowskiego 21 m.
6.
20453g

Pokój z kuchnią samo-
dzielne (dzwierzą 24 zł)
zamienię na większe lub
równorzędne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19,
dla 20497g

Janina Tolińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 bm. o go-
dzinie 16.15 w Poznaniu z kaplicy cmentarza na
Junikowie, o czym zawiadamiają

KOŁEŻY I KOLEŻANKI
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW OCHRONY
OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU
20786g

Dnia 5 października 1962 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy oj-
ciec, sp.

inżynier
Roman Niklewski
przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.
o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza parafii Bo-
żego Ciała przy ul. Bluszczejowej,
o czym zawiadamia nieutulona w żalu
RODZINA
20762g

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka
zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Poznaniu
na cmentarzu górczyńskim przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA
CENTRALNEGO BIURA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNEGO
PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU

Dnia 5 października 1962 r. zmarła nasza koleżanka

zastępca głównego księgowego

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika, cenioną i szcze-
rą koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.50 w Pozn

Październik
9
wtorek

Imieniny
Ludwika,
Dionizego

Słońce:
wsch.: g. 6.06
zach.: g. 18.13

Usługi, ale jakie?

Kierunki rozwojowe gminnych spółdzielni

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE
PYZDRY — „W słońcu”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nie-
czynne, Noteć: „Straż przybocz-
na”, CZARNKÓW — „Spokojny
człowiek”, GNIEZNO — Lech:
„Noce w ZOO”, Polonia: „Zona
modna”, GOSTYŃ — „Milion”,
JAROCIN — „Samolot odlata-
je o 9”, KALISZ — Kosmos: „Piękna
Luretta”, Stylowe: „Jadą goście,
jadą”, Wolność: „Lotnisko nie
przyjmuje”, KĘPNO — „A jednak
cię Kocham”, KOŁO — „Pan bez
mieszkania”, KONIN — Energe-
tyk: „Toni Sailer”, Górniki: nie-
czynne, KOSCIAN — „Sekretarz
Rejkomu”, KROTOSZYN — „Woj-
na”, LESZNO — „Tu, radio Gli-
wice”, MIEDZYCHÓD — „Fortu-
nella”, NOWY TOMYŚL — „Dama
z piekłem”, OSTROWO — Słońce:
„Próbna jazda”, Roma: „Jazz,
jazz, jazz”, OSTRESZÓW —
„Przebudzenie”, PILA — Iskra:
„Reka w potrzasku”, Millenium:
„Wczorajszy wróg”, PLESZEŃ —
„Okrucieństwo”, RAWICZ —
„Herszt”, SŁUPCA — „Młyn
szczęścia”, SREM — nieczynne,
ŚRODA — „Tama na Pacyfiku”,
SZAMOTUŁY — „Zołnierzy i boha-
ter”, TRZCIANKA — „Decyzja”,
TUREK — „Klucz”, WĄGROWIEC —
„Wiatr w oczy”, WOLSZTYN —
„Nieżyłka pogoni”, WRZESNIA —
„Uczeń diabła”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45
Dla dzieci; 8.50 Międzynarodowe
aktualności gospodarcze, 9.00 Dla
klasy VII; 9.30 Mel. rozrywkowe;
9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Koncert
muz. popularnej; 11.00 „Ostatnie
widzenie”; 11.20 Z cyklu: „Wies-
tańczy i śpiewa”; 11.40 Rodgers:
Mel. z operetki „Południowy Pa-
cifik”; 11.50 Z cyklu: „Rodzice a
dziecko”; 12.15 „Rol. kwadrans”;
12.45 „Na swojską nutę”; 13.00 Dla
klasy V; 13.30 Ułubione mel.; 14.15
„Radiostacja harcerska”; 14.30
Muz. operowa; 15.10 Dla młodzieży
szkolnej; 15.30 Zagadki muz.; 16.05
„Ziemni przypisyany” — fragm. pow.
J. Kowalczyka; 16.30 Z życia ZSR;
17.05 — „Kosztowny brak”;
17.15 Koncert rozrywkowy; 18.00
Tygod. fel. Red. Spół.; 18.10 Radio-
stacja młodzieży; 18.30 Kurs nauki
jęz. ros.; 18.45 Skrzynka Ubezpie-
czeń Dobrowolnych PZU; 19.05 Kon-
cert zyczeń miłośników muzyki
poważnej; 20.26 Sport; 20.30 „Poe-
zja miłości”; 21.50 Wieczór rozryw-
kowo-taneczny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 Muzyka; 8.35 Prze-
gląd prasy literackiej; 8.50 Kon-
cert solistów; 9.15 Gra Polska Ka-
pela; 9.45 Kurs nauki jęz. ang.
10.30 Muz. rozrywkowa; 11.00 Ty-
dzień muz. NRd; 12.50 „My i na-
sze dzieci”; 13.00 Muzyka baletowa;
13.25 „Dof-Diop” — pow. Kou-
by, przekład Bronisława Kamiń-
skiego-Durocher; 14.45 Dla dzieci;
15. Koncert solistów; 15.30 Dla
dzieci; 16.25 Felieton literacki;
16.35 Orkiestra rozr. i solistów; 17.12
Gra Zespołu J. Miliana; 17.30 Dla
dzieci; 18.50 Uniwersytet Radiowy;
19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20.00
Zielone Zagłębie; 20.15 Słuchowis-
ko Czesława Chruszczewskiego
pt. „Dom przy ulicy Polnej”;
21.27 Sport. 21.40 Gra Zespołu Klu-
bu ZMS; 22.00 Uniwersytet Radiowy;
22.15 Kronika studentka; 22.30 Jan Nepomucen Hummel: Sep-
ter na fortepian, flet, obój, róg,
altówka, wiolonczela i kontrabas;
22.06 Muz. tan. i rozrywkowa.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.25 — Program dnia
(lok.) 17.30 — Dla dzieci „Miś z
okienka”; (W-wa); 17.45 — „W pew-
nym królestwie” — bajka filmowa
dla dzieci (lok.); 18.20 — „Kółko
i krzyżyk” — teleturniej (W-wa);
18.55 — Telew. Magazyn Technicz-
ny — (K-ek); 19.30 — Dziennik —
(W-wa); 20.05 — „Dobranoc” —
(W-wa); 20.05 — „Nauka tańca to-
warzyskiego” — (Kraków); 20.25 —
„Akcja na północy” film fab.
prod. ang. od lat 16-tu — (lok.)

WARSZAWA: 17.25 — Program
dnia; 17.30 — Dla dzieci: „Miś z
okienka”; 17.45 — „Ujeżdżając dzi-
kie konie”; („Co dzień ryzykuje
zyciem”); 18.20 — „Kółko i krzy-
żyk”; 18.55 — Telewizyjny Maga-
zyn Techniczny; 19.30 — Dziennik
Telewizyjny; 20 — „Dobranoc”;
20.05 — „Nauka tańca towarzy-
skiego” (Kraków); 20.25 — „W po-
goni za sensacją” (II) — film fab.
NRD (od lat 14). Reż. — G. Leo-
pold. W rolach gł.: B. Carstens,
F. Kutschera, Ch. Laszar. Ostat-
nie wiadomości.

KATOWICE: 17.15 — „TV — Ka-
towskie informuje...”; 17.45 — Film
serijny; 20.25 — „Zakazane pio-
senki” — film fab. (pol., od 1. 14).

Działalność spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w na-
szym województwie cechuje w ostatnich latach zna-
czne ożywienie organizacyjne i gospodarcze. To fakt nie-
wątpliwy. Wyraża się on zarówno w rozwoju sieci han-
dlowej i obrotach finansowych, jak i w rozwoju placówek
usługowych. Frekwencja i ożywienie dyskusje na zebraniach
wiejskich i walnych zgromadzeniach dowodzą, że rolnicy
przywiązują coraz większą wagę do swoich spółdzielni.

Kowale jeszcze potrzebni...

Jednakże trzeba powiedzieć
szczerze i uczciwie, że roz-
wój usług produkcyjnych i
rzemieślniczych jest nie współ-
mierny w stosunku do potrzeb
ludności wiejskiej. Po prostu
spółdzielczość gminna nie na-
dąża za tymi potrzebami, któ-
re dyktuje życie i rozwój po-
stępu technicznego. Pion CRS
posiada wprawdzie na terenie
Wielkopolski przeszło 2 ty-
siące zakładów i punktów u-
slugowych, ale zachodzi py-
tanie, jakie to są punkty
i jaki rodzaj usług mogą za-
oferować producentom rolnym?
I tu jest chyba przysło-
wiowy pies pogrzebany.

Stąd też wielu dyskutant-
ów na wojewódzkim zjeździe
delegatów postulowało roz-
szerzenie działalności usłu-
gowej we właściwym zakresie.
Na przykład znany działacz
spółdzielczy — Jan Ponikły z
Obornickiego powiedział, że
„zanikają u nas warsztaty ko-
walskie i rolnicy nie będą mie-
li gdzie podkuć koni, czy napra-
wić wóz, brakują warszta-
tów elektrotechnicznych, a
przedmiotów użytkowych z tej
branży jest coraz więcej i
będzie ich coraz więcej”.

Ta propozycja troską wypo-
wiedź nasuwa pewne reflek-
sje. Bo jeżeli na przykład
GS-y dysponują 190 wypoży-
czalniami sprzętu rolniczego
i ochrony roślin, 440 oczysz-
czalniami i zaprawkami
zboż i 260 wypożyczalniami
sprzętu gospodarstwa do-
mowego — to tę ilość uznać
można za wystarczającą. Na-
tomiał 22 punkty kowalsko-
ślusarskie, 15 stolarsko-ko-
łodziejskich, 106 rozeźniwa-
pna i tylko 7 punktów rozlewu
wody amoniakalnej oraz 17
punktów opryskiwania drzew
— to stanowczo za mało.

Za kulisami liczb

Wydaje się, że nasze gmin-
ne spółdzielnie idą w zakre-
sie rozwoju usług po linii naj-
mniejszego oporu, to znaczy
tworzą takie punkty usłu-
gowe, które nie wymagają du-
żych nakładów finansowych
i wysiłków organizacyjnych.
Słuszną skądinąd idea rentow-
ności i zysku zdaje się prze-
słaniać właściwy cel, jakiemu
GS-y powinny służyć i do
którego dążyć: pomagać wszel-
kimi siłami w podnoszeniu
produkcji rolnej.

W innych dziedzinach usłu-
gowych też nie jest tak różowo,
jak wynika ze sprawozdania WZGS-u.
Siedem zakładów elektro- i radio-
technicznych na tak rozległym
województwie, użytkujące tysiące pra-
lek, radioaparatury, odkurzaczy,
telewizorów, hydroforów i silni-
ków elektrycznych — to kropka
w morzu potrzeb usługowo-na-
prawczych. Cztery punkty wypo-
życzania sprzętu do przerobu owo-
ców i warzyw, to też śmieszna
cyfra.

Osobny rozdział stanowią usłu-
gi transportowe. W tabelach spra-
wozdawczych WZGS-u podano cy-
frę 21; nie powiedziano natomiast
na czym te „usługi transportowe”
polegają. Bo jeżeli na wywożeniu
drzewa z lasu, to nie ma się czym
chwalić. Nie są to bowiem usłu-
gi rolniczo-produkcyjne, w ści-
słym znaczeniu tych słów.

Większe wymagania wobec GS

Należy więc wyrazić pełne
uznanie delegatom z powiatu
gostyńskiego, którzy przez u-
sta swego przedstawiciela —
Jana Olejniczaka postulowali
na zjeździe wojewódzkim, aby
spółdzielczość samopomocowa
rozszerzyła maksymalnie usłu-
gi bezpośrednio związane
z produkcją rolną. Dyskutant
chyba słusznie wywodził, że
by GS-y własnym transpor-
tem odbierały od rolników
plody ziemi i hodowli oraz
dostarczały im na miejsce
środki produkcji, a nawet roz-
siewały nawozy sztuczne i
rozlewały wodę amoniakalną

własnym sprzętem z uwagi na
brak rąk do pracy.

Na uzasadnienie swego postu-
latu mówca przytoczył taki fakt:
w jednym z GS-ów (Krobia) przy-
jeżdża co tydzień na spód żywca
100 furmanek. Jeden człowiek i
dwa konie tracą efektywnie cały
dzień, bo wracają do domu wie-
czorem, czasem nawet bardzo póź-
nym. Uzupełnijmy ten przykład
obliczeniem: jeden rolnik w jed-
nym GS-ie traci rocznie 50 dni,
100 rolników — 5.000 dni. Przeli-
czmy to przez 208 gminnych spół-
dzielni...

I to tylko w dostawie żywca.
Przy dostawach zboża jest po-
dobnie, przy zakupie nawozów
sztucznych i innych środków pro-
dukcyjnych też trzeba trochę po-
marudzić.

Postulat gostyńskich jest
więc jak najbardziej słuszny
i aktualny. Zmian nie można
się tu spodziewać od razu.
To jasne. Ale w miarę roz-
woju mechanizacji prac po-
lowych i zmniejszania się
liczby koni, zapotrzebowanie
rolnictwa na usługi transpor-
towe będzie z roku na rok
większe. To też jasne i zro-
zumiałe. Władze wszystkich
ogólnospółdzielczych wiej-
skiej — od CSR do GS —
muszą o tym pomyśleć za-
wczasu, by potem nie ogini-

Osrodek wypoczynkowy

Już drugi rok czekał na o-
czyszczenie największy staw
w Krotoszynie. Ostatnio przy-
stąpił do tych prac. Prze-
widziana jest rozbudowa o-
środka wypoczynkowo-kapiele-
wego oraz kajakowego. Na
wyspie, położonej na środku
stawu powstać ma kawiarnia.
Przy stawie będzie wkrót-
ce budowany stadion sporto-
wy.

Dużą pomoc przy oczyszczaniu
i uporządkowaniu stawu
okazuje dyrektor Zakładów
Ceramiki Budowlanej w Kro-
toszynie Starzyński. Wysz-
mirski. (fk)

zować wszystkiego na „łapu-
capu”. Jest żądanie mas
członkowskich, jest poparcie
władz partyjnych i państwo-
wych — o czym zapewnił na
poznajskim zjeździe delega-
tów GS i Sekretarz KW PZPR
— a więc sprzyjające warunki
i okoliczności do rozszerzania
usług produkcyjnych przede
wszystkim. Przeglądaj tej oka-
zji nie wolno.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Stuletnia spółka wodna

W bagnistym rejonie rzeki Obrzy, obejmującym kilka-
dziesiąt tysięcy hektarów łąk i pastwisk, prowadzi
działalność największa i najstarsza spółka — Spółka Wodna
Nizin Obrzańskich. Została ona utworzona już w 1842 r.

Niecodzienna uroczystość
odbyła się niedawno we wsi
Kaszczor, pow. Wolsztyn,
gdzie obchodzono jubileusz
100-lecia nadania statutu
„Związku Melioracji Łęgów
powyżej Kaszczoru”. W uro-
czystości uczestniczył m. in.
I sekretarz KP PZPR, Józef
Grzelak. Przewodniczący zwię-
zku Leon Golik otwierając
poszerzone posiedzenie powie-
dział: „Kontynuujemy dzisiaj
dzieło garstki śmiałych chło-
pów polskich, którzy pod za-
borem pruskim, 100 lat temu,
tutaj w tej samej sali w
Kaszczorze, utworzyli spółkę
wodną. Troska Partii i Rządu
o postęp w rolnictwie pozwala
nam obecnie realizować wiele
zamierzeń naszych przodków”.

Część południowo-wschodnią po-
wiatu wolsztyńskiego ze swoim
obszernym kompleksem podm-
oknych łąk nad Obrą, znajduje się
poniżej 60 m nad poziomem mo-
rza. W średniowieczu na rzecze
Obrze powstały liczne młyny
wodne. Jednym z takich był rów-
nież młyn w Kaszczorze, który
poprzez spiętnienie wody zalewał
i zabagniał aż 3.800 ha łąk i grun-
tów. Towarzystwo Obrzańskie
przeprowadzało w połowie XIX
wieku poważne melioracje i bu-
dowało wiele kanałów. Ale z Ka-
szczorem sobie poradzić nie mo-
gło, bo młyn wodnego właściciela
zlikwidować nie chciał. Dopiero
natrączyły i uzasadnione skargi
chłopów z 25 miejscowości cze-
rech powiatów spowodowały opa-
rowanie projektu melioracji łę-
gów kaszczorskich.

Po raz pierwszy w okoli-
cach Kaszczoru człowiek za-



W Rożnowie (pow. Oborniki) im-
ponującym pomnikiem przyrody
jest dąb liczący sobie kilkad-
ziesiąt lat. Pień sędziwego staruszka mo-
że objąć nie mniej niż sześciu
dorosłych ludzi.
Fot. — K. Przychodźki

Nadal za mało „ludzi w bieli”

W czarnkowskim lecznictwie na-
stąpiły duże zmiany na lepsze.
Dzięki nadwyżce budżetowej Po-
wiatowej Rady Narodowej wy-
budowano nowoczesny budynek go-
spodarczo-administracyjny. Wy-
dział Zdrowia Prezydium PRN i
Czarnkowie, co pozwoliło w du-
żej mierze rozładować ciasnotę w
Przychodni Obwodowej. Do Czarn-
kowa dojeżdża już okulista, laryn-
golog, neurolog oraz lekarz cho-
rób skórnych. Na plus trzeba te-
ż zapisać uzyskanie dla Czarnk-
owa lekarza-pediatry oraz utworze-
nie w Kruszwie Rejonowego Szpi-
tala Przeciwdrożdżowego.

Trudności? Niedobór lekarzy,
w szczególności lekarzy specj-
listów do Poradni Przeciwdrożd-
kowej, Higieny Pracy, Higieny
Szkolnej. Bezwzględnie potrzeb-
ny jest jeszcze jeden lekarz-pedi-
atr. Ogółem brak jest 6 lekarzy
12 pielęgniarek. Nie można sobie
wyobrazić rozwiązania spraw k-
drowych bez zapewnienia mies-
kań dla lekarzy (podajemy to po-
rozważę prezydentów rad narodo-
wych).

Pewna poprawa w obsadzie ka-
drowej nastąpi z chwilą wejścia
w życie zarządzenia o etatach.
W szpitalu problemem nr
jest budowa pralni. Przeszczast-
niej urzędnicy pochłaniają ogro-
mne koszty.

Ostatnia sesja Powiatowej Rad-
y Narodowej, która oceniła zmia-
ny w lecznictwie, jakie nastąpiły
od poprzedniej sesji PRN, podkre-
śliła z uznaniem ofiarą prac
decydowanych większości prac-
owników służby zdrowia. Od czasu
objęcia kierownictwa Wydziału
Zdrowia przez dr Sobczaka je-
coraz więcej blasków. (j. n.)

Nowy rekord gnieźnieńskich budowlanych

W Gnieźnie wybudowano
przedszkole dla 50 dzieci w
ciągu półtora miesiąca za
sumę około 350 tys. zł. Szybka
budowa zawdzięcza się prefa-
brykatom wyprodukowanym
przez Państw. Przedz. Wili-
niański-Trzciniowe. W Siera-
kowie. Montażu dokonali pra-
cownicy analogicznego przed-
siębiorstwa w Poznaniu.
Przedszkole oddano już do
użytku. Jest zelektryfikowane,
posiada dostateczne urządze-
nia sanitarne oraz centralne
ogrzewanie. (j. ch.)

NOWATORZY ROLNICTWA MAJĄ GŁOS

Sadzeniaki decydują o zbiorach

Ziemniaki w naszym kraju u-
prawiane są na ok. 17 proc.
powierzchni ziemi ornej. O-
gólnie więc biorąc, sadzimy
dużo. Jeśli jednak zbadać plony w
różnych rejonach, a nawet w sąsia-
dujących gospodarstwach, to stwier-
dzimy bardzo silne wahania. Dobre
gospodarstwa zbierają 300 i 400
q/ha, inne po 50—70 q/ha. Błędy
popelniane przez rolników, wynika-
ją z małej dbałości o jakość sadze-
niaków i niezwracania uwagi na do-
bór odmian. Popełniamy również
szereg błędów w agrotechnice, w
nawożeniu, w sposobie sadzenia i w
pielęgnacji.

Wśród rolników utarło się mniemanie,
że ziemniak jest rośliną mało wymaga-
jącą. Prawda, może on być uprawiany
na każdym stanowisku, nie jest wrażli-
wy na kwaśną reakcję gleby, można go
sadzić po sobie, jest obojętny na przed-
plony. Ale na tym chyba kończą się je-
go cechy, jako rośliny nie wymagającej.
Każda roślina — aby mogła wydać wy-
soki plon — musi jednak otrzymać to
czego potrzebuje. Pod tym względem
ziemniak jest wymagający.

Jako rolnik-praktyk uprawiam zie-
mniaki od wielu lat. Z dobrym na ogół
rezultatem. Oto plony uzyskane z po-
szczególnych odmian w latach:
1960 r.: Flora — 320 q/ha, Kolektyw —
290 q/ha, Lenino — 380 q/ha, Oka —
320 q/ha.

1961 r.: Flisak — 380 q/ha, Pierwio-
nek — 280 q/ha, Oka — 300 q/ha, Kolek-
tyw — 280 q/ha.

1962 r.: Pierwiosnek — 300 q/ha, Gie-
wont — 300 q/ha, Kolektyw — 280 q/ha,
Flora — 300 q/ha, Oka — 250 q/ha.

Ziemniaki uprawiam corocznie na 5

do 6 ha tj. na 30 proc. gruntów ornych.
Zawsze pokłosowych. Ściernisko natych-
miast podoruję i sieję poplony motyl-
kowe, po 180 kg/ha w mieszancie — 120
kg łubinu, 40 kg peluski i 20 kg sera-
dela. Nawozy zielone mają ogromne zna-
czenie dla ziemniaków. Podkreślam to
specjalnie, gdyż na ogół są one jeszcze
niedoceniane, a powinny być stosowane
w praktyce jak najszerzej. W tym roku
poplony ścierniskowe nie udały się, za-
siałam więc ozime — wykę ożyma z ży-
tem — które sprzątnę w końcu maja i
zasadzę ziemniaki.

Normalnie poplony późniejsze przy-
oruję jesienią, na części pola wraz z
obornikiem, na głębokość 22 cm. Obor-
nik wywieziony wiosną przyoruję na
12—15 cm. Najważniejsza jest jednak
orka jesienią, bo rola utrzymuje do-
stateczną pulchność, przewietrzenie i wil-
gotność. Dla mnie ma to szczególne zna-
czenie, gdyż gospodaruję na glebach V
i VI klasy. Wiosną, gdy ziemia obe-
schnie, stosuję natychmiast wólkę. W
celu spulchnienia gleby, wykonuję tuż
przed sadzeniem podorywkę, tam gdzie
obornik był przyorany jesienią.

Przed sadzeniem wysiewam nawozy
mineralne: 250 kg 40 procentowej soli
potasowej na ha i 200 kg 18 procento-
wego superfosfatu na ha. Przykrywam
je zaraz broną. Z azotowych stosuję
siarczan amonu — 100—180 kg/ha. Wy-
siewam na zasadzone już ziemniaki,
przed ich obsypaniem. Do sadzenia uży-
wam wyłącznie sadzeniaków zdrowych.
Termin sadzenia: koniec kwietnia i
pierwsza połowa maja, to pora najwła-
ściwsza. Ja sadzę zawsze około 10 maja,
bo ziemniaki lubią ciepłą ziemię. Po-
sadzone za wcześnie zbyt długo kiełku-
ją, a nieraz i gniją. Sadzę w rozstawie
52—30 cm. Dzięki temu otrzymuję kłęby
całkiem wyrównane.

Dużą wagę przykładam do zabiegów
pielęgnacyjnych. Przed wschodem zie-
mniaków puszczam lekką bronkę, tak
często jak tylko pojawi się na powierz-

chni skorupa lub chwasty. Po kilkakro-
nym bronowaniu jeszcze raz obredam
a po paru dniach ponownie bronuję.
Gdy rośliny wyrosną na wysokość dłoni
przystępuję do tak zwanych upraw
międzyrzędowych. A więc spulchniam
(opełacz), który wzrusza ziemię między
rzędami. Powtarzam ten zabieg co 10
14 dni, aż do czasu obsypywania. Obsy-
pywanie wykonuję tylko raz, przed kwit-
nieniem ziemniaków, ale staram się wy-
konać w momencie, gdy rola jest wio-
gotna. Po obsypaniu rzędy powinny się
„zamknąć”, czyli lodygi i liście zakry-
wać całą powierzchnię. Dzięki temu
ani chwasty nie mogą się rozwijać,
szkodliwych roślino, a deszcz nie mo-
że niszczyć struktury gleby.

Muszę jeszcze wspomnieć jak zwal-
czam choroby i szkodniki ziemniaków.
Do najgroźniejszych chorób należą
jak wiadomo powszechnie — choroby
wirusowe i grzybkowe. Skutki ich w
stepowania dają się odczuć ekonomicznie
nie każdemu plantatorowi ziemniaków.
Zwalczam choroby grzybkowe środkami
chemicznymi, według wskazań
kolektywów. Natomiast choroby wirus-
owe przez zastosowanie selekcji negatywn-
polegającej na usuwaniu z plantacji
krzaków porażonych. Ważne jest rów-
nież chemiczne zwalczanie mszyc, które
są głównymi roznoścami chorób wirus-
owych na ziemniakach.

W dużym skrócie przedstawiłem
wszystkie czynności i zabiegi przy up-
rawie ziemniaków. Jak podałem wyniki
zbiory wynagradzają siewie poczynione
wysiłki i nakłady. Nigdy nie miałem
plonów niższych jak 280 kwintali z he-
tara. Ziemniaki więc z wdzięcznością
przyjmują wszelkie zabiegi pielęgn-
acyjne i dobre nawożenie. Najważniejszą
jednak są zdrowe sadzeniaki. Gdy sa-
dzeniaki będą złe, to na nic wszystkie
inne wysiłki i nakłady.

JAN SCHNEIDER
Poznań — Minikowo